
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1985 r., III CZP 59

Palestra 31/1(349), 110-112

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ności Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym dla położenia kresu powstałej w omawianej tu dziedzinie anomalii, polegającej na postawieniu członków spółdziel-

ni w szczególnie niekorzystnej sytuacji, mimo że chodzi tu o prawo silniej generalnie chronione niż np. najem.

dr Krystyna Krzekotowska

3.

UCHWAŁA Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1985 r. III CZP 59/85

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 października 1985 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki w Ł. postanowieniem z dnia 28 czerwca 1985 r. IX Cr 513/85 do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.:

podjął następującą uchwałę:

Dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu radiestezji, jeżeli dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy cywilnej niezbędne jest — zgodnie z wymaganiami zasady prawdy

„Czy dopuszczalne jest przeprowadzenie w postępowaniu sądowym dowodu z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.) z zakresu dziedziny wiedzy, która nie spełnia w obecnej fazie rozwoju poznania naukowego przyjętych kryteriów naukowości” (np. w zakresie radiestezji)?,

obiektywnej — uzyskanie wiadomości specjalnych w tym zakresie. Uzyskany w ten sposób dowód podlega ocenie zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów.

Uzasadnienie

Przedstawione przez Sąd Wojewódzki Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia pytanie prawne powstało w związku z przeprowadzeniem przez Sąd Rejonowy dowodu z zakresu radiestezji. Dowód ten został przeprowadzony w procesie wytoczonym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej o zobowiązanie jej do wydania powódce lokalu typu lokatorskiego bliżej o-

kreślonego z obowiązkiem przekazania przez nią obecnie zajmowanego lokalu do dyspozycji Spółdzielni. Dla udowodnienia tego żądania powódka przytoczyła, że nie może korzystać z tego lokalu dlatego, że jest narażona na ciągle hałasy, pukanie, odgłosy.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo uznając, że zajmowany przez powódkę lokal nie nadaje się

do zamieszkania. Opinią biegłego radiestety nie można odmówić mocy dowodowej. Radiesteci mają swój własny cech. W świetle tej opinii pokój zajmowany przez powódkę jest całkowicie napromieniony energią negatywną. Źródłem jej są przepływające ciekły, które powodując wibracje, działają desstruktywnie na organizmy żywe. W lokalu nie ma strefy wolnej od napromieniowania. Najbardziej niebezpiecznym miejscem jest miejsce nakładania się trzech pasów geopatycznych. W strefach napromieniania geopatycznego występuje zmęczenie, bezsenność, podenerwowanie. Niektóre ośrodki (Poznań, Warszawa, Gdańsk, Katowice) wprowadzają próby badania terenów pod przyszłe budownictwo pod względem wymagań radiestezji.

W rewizji od tego wyroku Spółdzielnia Mieszkaniowa zarzuciła między innymi, że Sąd Rejonowy oparł się „na twierdzeniach radiestezji — dziedziny, która nie jest nauką”, i że „nie istnieją przepisy prawne zobowiązujące do przeprowadzenia ekspertyz radiestezyjnych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zaznaczył między innymi, że w pytaniu chodzi o kwestię możliwości przeprowadzenia oraz walory dowodowe dowodu z opinii biegłego z zakresu dziedzin wiedzy określanych mianem paranaukowych, jak np. radiestezja, która ze względu na stosowane sposoby badawcze oraz braki w

formułowaniu i uzasadnianiu obiektywnych prawidłowości według obecnych kryteriów nie spełnia wymagań naukowości. Niemniej jednak zasób doświadczeń z zakresu radiestezji zaczyna być uwzględniany przez specjalistów z zakresu budownictwa i geologii.

Sąd Najwyższy, nawiązując do tych wywodów Sądu Wojewódzkiego, jako pierwszoplanowe zagadnienie wymagające wyjaśnienia traktuje zagadnienie wykładni art. 278 § 1 k.p.c. Otóż według tego przepisu przedmiotem opinii biegłego mają być „wiadomości specjalne”. W tym sformułowaniu nie mieści się wymaganie, żeby wiadomości specjalne musiały mieć charakter wiadomości naukowych, tzn. wiadomości dających się zakwalifikować w ramach określonej dyscypliny naukowej. Jak wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 1959 r. o biegłych sądowych (Dz. U. Nr 57, poz. 345), biegłego sądowego ustanawia się dla poszczególnej gałęzi nauki, techniki, sztuki i rzemiosła lub innej umiejętności. Jednocześnie wymaga podkreślenia, że o tym, czy w poszczególnym procesie wchodzi w grę „wypadek”, którego poznanie wymaga wiadomości specjalnych, decyduje sąd orzekający. Dopuszczalność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie jest zależna od jakiegoś z góry ustalonego wykazu dziedzin, które obejmują wiadomości specjalne. Dlatego nie można *a limine* wyłączyć z instytucji procesowej opinii biegłego takich dziedzin, które według pewnych zapatrywań mogłyby budzić wątpliwość z punktu widzenia kryteriów „czystej” tradycji nauki. Jak

to bowiem zostało już zaznaczone, wiadomości specjalne mogą się wywodzić także z określonych umiejętności, a więc również z pewnej wiedzy praktycznej, z określonych doświadczeń. Wiadomą jest rzeczą, że nawet w tych dziedzinach, które można zakwalifikować jako naukowe, poznanie określonych obiektywnych zjawisk w wielu wypadkach nie jest doprowadzone do końca.

W systemie procesowym, którego podstawową cechą jest zasada prawdy obiektywnej (materialnej), przedmiotem dowodu może i musi być każda okoliczność istotna z punktu widzenia legalności i zasadności merytorycznej decyzji sądowej. W konsekwencji też musi być uznany za dopuszczalny i relewantny każdy środek dowodowy, który może przyczynić się do wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy. Dotyczy to także dowodu z opinii biegłego.

W świetle tych założeń nie ma uzasadnionych racji, aby dyskwalifikować radiestezję. Określa się ją jako „naukę zajmującą się emisją jonów przez substancje nieradioaktywne” („Słownik języka polskiego”, Warszawa 1981, tom II, str. 9, 139). Nie ma zresztą poważniejszego znaczenia w niniejszych rozważaniach kwestia doktrynalna sposobu definiowania radiestezji. Istotny bowiem walor ma kwestia jej przedmiotu. Przedmiot radiestezji wskazuje na to, że zajmujące ją zjawiska dotyczą przyrody i człowieka.

W tym stanie rzeczy należy dojść do wniosku, że uznanie faktu istnienia takiej dziedziny jak radiestezja powinno w konsekwencji uzasadniać wniosek o dopuszczalności

opinii biegłego z tego zakresu. Osoba dopuszczona w procesie w tym charakterze powinna wykazywać określone wiadomości i umiejętności z tej dziedziny. Nie pozbawiony — z tego punktu widzenia — waloru jest fakt, że prawnie radiestezja została zaliczona do kategorii cechu (rozporządzenie z dnia 23 kwietnia 1983 r. w sprawie oznaczenia rodzajów rzemiosł (...), Dz. U. Nr 22, poz. 98).

Istotne znaczenie z punktu widzenia procesowego ma problem przydatności wypowiedzi biegłego z zakresu radiestezji. Przede wszystkim nie można pomijać tego, że radiestezja, wiadomości z tej dziedziny mogą być — jak dowodzi tego piśmiennictwo — wykorzystywane w przeróżny, niekiedy problematyczny sposób. Dlatego jeśli chodzi o wykorzystanie opinii biegłego z zakresu radiestezji, pożądany jest szczególnie krytycyzm. Nie można zwłaszcza z opinii biegłego wyciągać wniosków wykraczających poza obiektywnie sprawdzone zjawiska. Opinia biegłego nie powinna być z reguły traktowana i oceniana jako samodzielnie wyjaśniająca określone fakty i zjawiska. W szczególności nie można nadawać decydującego znaczenia wypowiedziom biegłego radiestety wkraczającym w dziedzinę medycyny, psychiatrii i psychologii. Wreszcie, opinia biegłego radiestety, podobnie jak i inne dowody, podlega ocenie według zasad swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Z tych wszystkich względów należało na przedstawione pytanie prawne udzielić odpowiedzi jak w sentencji uchwały.